

OD FRANKA LLOYDA WRIGHTA PO WALTA DISNEYA – CHICAGOWSKA SPUŚCIZNA MARIII WERTEN

MONIKA NOWAK*

„Porozmawiajmy o Szekspirze” – to rodzinne hasło sygnalizowało zmianę tematu, gdy dyskusja się zaogniała. Cicha Maria Werten unikała konfliktów, ale była też uparta, niezależna i odważna. Nerwowość tonowała poczuciem humoru. Powodowana „wielkim głodem piękna” i ciekawa świata – w wieku 44 lat – wyruszyła na artystyczny podbój Ameryki. Malarka, graficzka, rysownicza, ilustratorka książek dla dzieci, projektantka zabawek, nauczycielka, promotorka sztuki polskiej.

Maria Werten vel Wertenstein (1888 Warszawa – 1949 Los Angeles) zdobyła uznanie samego Franka Lloyd Wrighta, u którego gościła z wykładem w jego posiadłości-kolonii artystów Taliesin w Spring Green. Słynny architekt był pod wrażeniem objazdowej wystawy sztuki polskiej prezentowanej w Madison w stanie Wisconsin i czterdziestu innych miastach USA w latach 1933-1934 (ponad 300 000 zwiedzających). *Polish Art Exhibition*¹ przygotowaną w nowojorskim Brooklyn Museum jego dyrektor tak oceniał: *Jest wielką niespodzianką. Myślałem sobie: Polska nie Polska, zawsze będzie Paryż. Widzę z podziwem teraz, że Polska ma własne oblicze w sztuce*². Werten – jej kurator – wyjaśniała: *Dobierając eksponaty, starałam się w jak najbardziej przejrzysty sposób pokazać stosunek naszej sztuki ludowej do*



Maria Werten na balkonie swojego mieszkania w Los Angeles, ok. 1948, archiwum Valerie Hunken (Carmel, Kalifornia), fot. Leonidas Dudarew-Ossetyński.

* Wszystkie zdjęcia w artykule pochodzą z archiwum Moniki Nowak

¹ *Polish Art Exhibition, 1933-1934: Oil Paintings, Water Colors, Graphic Art, Caricatures, Commercial Art, Posters, Applied Folk Art, School Art*, katalog wystawy w Brooklyn Museum w Nowym Jorku [20 października – 23 listopada 1933], New York 1933.

² M. Werten, *O propagandzie sztuki polskiej w Ameryce*, „Tygodnik Polski” 1943, nr 46, s. 2.



Edmund Bartłomiejczyk, Polish Exhibition, 1933–1934. Brooklyn Museum, 1933, 32,3 x 18,7 cm, Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Wojtek Gil.

współczesnej i do szkolnictwa artystycznego, biorąc także różne formy tego zagadnienia jako temat większości moich odczytów³. Edmund Bartłomiejczyk zaprojektował plakat i katalog ekspozycji, a Zofia Stryjeńska odnotowała jej „znaczny” sukces w swoich pamiętnikach⁴.

BARTHLOMEYTCHIK – SKOTCHILAS

Wystawę około 700 obiektów zainicjowała Międzynarodowa Szkoła Sztuki (The International School of Art – ISA), utworzona przez Amerykankę Elinę Pratt (1888-1977) w Zakopanem, do którego zaprosiła ją Werten. Poznały się w Wiedniu, dokąd trafiły zainteresowane pedagogiką, edukacją artystyczną, teoriami Franza Ciżka i Johna Deweya. Edmund Bartłomiejczyk i Władysław Skoczylas należeli do grona instruktorów studentów przybywających odtąd co wakacje z USA (wersje fonetyczne ich nazwisk: Barthlomeytchik,

Skotchilas)⁵. Organizacja funkcjonowała od 1928 do 1967 r. w Europie, Afryce, Ameryce Północnej i Południowej, czerpiąc inspiracje z folkloru wielu krajów: Austrii, Włoch, Rumunii, Tunezji. Centrala mieściła się w Nowym Jorku. Maria Werten – jako kierownik sekcji polskiej ISA i przy poparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych – płynęła statkiem w latach 30. XX w. aż sześciokrotnie do Stanów Zjednoczonych. Prowadziła warsztaty plastyczne od Seattle po Minneapolis. Nieprzypadkowo założyła w Kalifornii prywatną pracownię Norwid Studio⁶, poglądy estetyczne autora *Promethidionu* były dla niej drogowskazem.

Zatrudniona została w Chouinard Art Institute w Los Angeles (1943-1949). Szkołę między innymi rysowników dla The Walt Disney Studios, stosując metodę z Pracowni Kompozycji Brył i Płaszczyzn Wojciecha Jastrzębowskiego, profesora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, jej macierzystej uczelni. *Pani Chouinard natychmiast zauważyła jak wartościową osobą jest Maria Werten*

³ Ibidem.

⁴ Z. Stryjeńska, *Chleb prawie że powszedni. Kronika jednego życia*, oprac. M. Budzińska, A. Kuźniak, Wołowiec 2016, s. 99.

⁵ M. Werten, *The Art of Poland*, „The Brooklyn Museum Quarterly” 1933, nr 4, s. 77-83.

⁶ Eadem, *Cyprian Norwid i sztuka narodowa niepodległej Polski*, „Tygodnik Polski” 1944, nr 30, s. 7.



Edmund Bartłomiejczyk (trzeci z prawej) – z amerykańską grupą uczestników warsztatów Międzynarodowej Szkoły Sztuki w Zakopanem – na wycieczce w Tatrach, 1928, Miami University Art Museum (Oxford, Ohio) – spuścizna Elmy Pratt.

*i chociaż nie we wszystkim się zgadzały, to równie mocno doceniały znaczenie piękna w życiu*⁷. Zachował się film instruktażowy *Teaching Creative Design* [Nauczanie twórczego projektowania]⁸, na którym zarejestrowano Marię Werten w roli pedagoga. Dokument był rozpowszechniany na lekcjach plastyki w amerykańskich liceach. *Edukacja artystyczna w Ameryce stała się bogatsza i pełniejsza za sprawą aktywności Międzynarodowej Szkoły Sztuki, która czerpie z doświadczeń dalekiej Polski*, donosił „The Christian Science Monitor”⁹.

Wybuch II wojny światowej zastał Marię Werten w Nowym Jorku. Działała tam na rzecz Pawilonu Polskiego na Wystawie Światowej 1939-1940, tytułowana przez „The New York Sun” jego dyrektorem artystycznym¹⁰. Przygotowała prezentację wyboru prac podczas przerwy zimowej w Syracuse Museum of Fine Arts (1939) i w nowojorskiej Reinhardt Gallery (1940) oraz sporządziła spis obiektów przeznaczonych na sprzedaż¹¹. Współpracowała z komisarzem generalnym Pawilonu Polskiego, Stefanem Roppem (1892-1983) i Ireną Piotrowską (1904-1947?), doktorem filozofii,

⁷ L. Dudarew-Ossetyński, *In Memory of Maria Werten (1888-1949)*, „Biały Orzeł. Polish American Magazine” 1950, nr 10, s. 25.

⁸ National Archives at College Park, Maryland, E. J. Danner, *Teaching Creative Design*, Montclair, New Jersey 1941, <https://www.youtube.com/watch?v=Js0p-vRGDqo> [dostęp: 12.11.2018].

⁹ *Art Taught on World Basis*, „The Christian Science Monitor” 1932, nr z 1 października, s. 5.

¹⁰ Talk on Polish Art, „The New York Sun” 1940, nr z 5 stycznia, s. 9.

¹¹ New York Public Library [mikrofilm], M. Werten, *Notes on Certain Exhibits in the Polish Pavilion of the New York World's Fair*, New York 1939 [mps].

historykiem sztuki, autorką książki *The Art of Poland*, która szefowała Polish Art Service (PAS). Była to jednostka powołana w USA w 1936 r. do promowania sztuki polskiej i jej inwentaryzacji w Ameryce Północnej. Piotrowska partycypowała też w organizacji wystawy w Brooklyn Museum (1933), reprezentując Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych (TOSSPO).

TRZEBA RATOWAĆ, KAŻDY CO MOŻE

Maria Werten na wieść o zmianie ustroju nigdy już nie wróciła do kraju i w 1945 r. przekazała w depozyt chicagowskiemu Muzeum Polskiemu w Ameryce (MPA) unikatową kolekcję sztuki polskiej zgromadzoną przez lata aktywności zawodowej w USA, a magazynowaną w Konsulacie RP w Nowym Jorku. Ponieważ mieszkała już wtedy w Los Angeles, to właśnie Irena Piotrowska zajęła się całą procedurą. *Co mam zmartwień z tą kolekcją i trudu i utrapienia. Robię to tylko, aby te rzeczy przed utratą uratować*¹², pisała do Mieczysława Haimana (1888-1949), kustosa MPA, który już w 1941 r. udzielił schronienia wyselekcjonowanym obrazom, rzeźbom, grafikom z Pawilonu Polskiego Wystawy Nowojorskiej 39-40. Haiman zareagował natychmiast na list wysłany do niego przez Marię Werten pod wpływem wiadomości o decyzjach podjętych w Jałcie: *Chociaż trudno mi jeszcze zebrać myśli wobec katastrofalnych wieści – trzeba ratować, każdy co może. [...] Mam w Nowym Jorku cenne zbiory sztuki polskiej, które trzeba uratować dla Polski*¹³.

To było niemal 1600 obiektów (nie wszystkie przetrwały do dziś w MPA), w tym najliczniejszy ocalały zbiór prac Marii Werten (343¹⁴), ale także między innymi plakaty art déco, rzeźby Szkoły Zakopiańskiej, drzeworyty Władysława Skoczylasa i Edmunda Bartłomiejczyka, projekty studentów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, teki z ilustracjami Zofii Stryeńskiej, drewniane



Maria Werten, A Merry Christmas, lata 30. XX w., kartka świąteczna, druk na papierze, 11,3 x 15 cm, Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Wojtek Gil.

¹² Archiwum Muzeum Polskiego w Ameryce (dalej: AMPA), sygn. 18, Darowizny. [Spuścizna Marii Werten] (dalej: D/SMW), List Ireny Piotrowskiej do Mieczysława Haimana, Nowy Jork, 20 marca 1945.

¹³ AMPA, sygn. 18, D/SMW, List Marii Werten do Mieczysława Haimana, Los Angeles, 16 lutego 1945.

¹⁴ M. Nowak, *Spis inwentaryzacyjny prac Marii Werten przechowywanych w chicagowskim Muzeum Polskim w Ameryce*, Chicago 2010 [mps].



Edmund Ernest, Bolesław Surallło, Wystawa Polska i Polacy w świecie. Warszawa, 1934, 100 x 70 cm, Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Sławomir Sobczak.

amerykańskiego, wystawa [sztuki polskiej] święciła wielki triumf¹⁵.

The Polish Museum of America collection in Chicago hold what for a number of years proved an enigma [Chicagowskie Muzeum Polskie w Ameryce posiada w kolekcji eksponaty, których proveniencja od lat jest niewyjaśniona] – zauważył w omówieniu wystawy *Art Déco - Poland* recenzent G. Jurek Polanski¹⁶, pisząc o tajemniczych zbiorach MPA. Pokazano wówczas na przykład plakaty reprezentatywne dla tego okresu i

zabawki, wyroby ludowe, twórczość dzieci. Niektóre z nich pochodzą z prezentacji w Brooklyn Museum (1933), którą podziwiał Frank Lloyd Wright, co tak po latach wspominała Werten: *Wright jest nie tylko genialnym artystą, ale, o czym wiedziałam już wtedy, bezwzględny krytykiem, który wyszydza bezlitośnie wszystko, co nie zdobywa jego uznania; a zdarza się to niezmiernie rzadko. Jednakże i w Taliesinie, tej twierdzy najwyższego poziomu modernizmu*



Zygmunt Glinicki, Do ojczyzny! II Zjazd Polaków z Zagranicy, 1934, 100 x 70 cm, Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Sławomir Sobczak.

¹⁵ M. Werten, *O propagandzie sztuki polskiej...*, s. 2.

¹⁶ G. J. Polanski, *Art Déco - Poland*, http://www.artscope.net/VAREVIEWS/deco02_2000-1.shtml [dostęp: 12.11.2018].

stanowiące *dumę [placówki]* – informowano w ulotce wydanej z okazji ekspozycji chicagowskiej, która odbyła się na przełomie 1999 i 2000 roku. Wtedy kuratorzy nie wiedzieli jeszcze, że te cenne plakaty stanowią część depozytu Marii Werten: *Obiekty te nigdy nie zostały skatalogowane i nie we wszystkich przypadkach jesteśmy pewni, skąd przyszły, jak się tu znalazły*¹⁷.

W 2018 r. ukończona została dysertacja doktorska – aneks do przewodnika muzealnego – której autorka stara się rozwikłać tę zagadkę, omawiając szerzej spuściznę Marii Werten¹⁸. Zawiera ona sporo prac powiązanych z Podhalem, takich jak litografia *Janosik* (1945) samej artystki i drzeworyt *Łucznik* (1923) Władysława Skoczylasa.

POLSKI ROBIN HOOD Z GÓR

Natrafić można w Chicago na broszurę wydaną w Nowym Jorku (1939) z okazji balu Fundacji Kościuszkowskiej odbywającego się pod hasłem *Noc w Tatrach*. Na jej okładce jest wizerunek Janosika Władysława Teodora Bendy, a w środku tekst Marii Werten zatytułowany *Janosik w polskiej sztuce*. Irena Piotrowska w *The Art of Poland*, w rozdziale zatytułowanym *Drzeworyt. Najbardziej narodowa forma sztuki polskiej*¹⁹, wyjaśnia Amerykanom, że Janosik, to *polski Robin Hood z gór*, a drewno jest *materiałem najbliższym polskiemu sercu*, natomiast współczesne polskie drzeworyty o długiej tradycji ludowej cieszą się światową renomą, są często wystawiane²⁰ i kolekcjonowane przez prestiżowe muzea w Stanach Zjednoczonych.



Maria Werten, *Janosik*, 1945, litografia barwna, 29 x 24,9 cm (40,6 x 31,5 cm), Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Monika Nowak.

¹⁷ K. Cygielska, *Art Déco w Polsce przedstawia Muzeum Polskie w Ameryce*, „Dziennik Związkowy” 1999, nr z 23-26 grudnia, s. 1.

¹⁸ M. Nowak, *Madame Werten. Biografia artystyczna Marii Werten vel Wertenstein (1888-1949) – propagatorki sztuki w USA. Tropy z Muzeum Polskiego w Ameryce*, praca doktorska, promotor dr hab. Maria Hussakowska, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2018 [mps].

¹⁹ I. Piotrowska, *The Art of Poland*, New York 1947, s. 129-139.

²⁰ H. A. Read, *Polish Art*, „The Brooklyn Daily Eagle” 1933, nr z 22 października, s. 27.



Tadeusz Gronowski, *Oszczędność to wrota do szczęścia i dobrobytu*, ok. 1930, 100 x 70 cm, Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Sławomir Sobczak.

Podobnie zresztą jak rzeźby Zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego (25 z nich zachowało się w Chicago), które były rozchwytywane w Stanach Zjednoczonych. Operatywny dyrektor placówki – Adam Dobrodzicki – donosił: *Ja mam na dwa miliony zamówień, do Ameryki będziemy robić*²¹. Odwiedziny Szkoły należały do stałego punktu programu The International School of Art, która integrację międzykulturową – poprzez poznawanie specyfiki lokalnej sztuki – traktowała jako misję. Wystawa w Brooklyn Museum w 1933 r. zapoczątkowała tam serię ekspozycji z Europy Środkowej (np. Węgier, Czechosłowacji) i Skandynawii. Organizowano je aż po lata 60. XX w. przy współudziale ISA. Wśród nich były też te pomysłu Marii Werten, jak *Polish Arts and Crafts* (7-29 stycznia 1939) czy *Old Polish*

Woodcut, a Folk Art (18 stycznia – 3 marca 1946).

Jedna z Amerykanek tak opisuje letni kurs ISA w Polsce (1936): *Niezapomniany [dzięki] spotkaniom z artystami ludowymi, wycieczkom, bezcennym lekcjom, które otrzymałam od profesora [Bartłomiejczyka] i Marii [Werten], przede wszystkim tolerancji, zrozumienia innych kultur, nowej filozofii życia*²². Szanowany i lubiany Bartłomiejczyk miał oryginalne hobby, kolekcjonował utwory ludowe, które chętnie grywał swoim zagranicznym studentom na flecie.

Ryszard Matuszewski, krytyk literacki, przyjaciel znawcy dramatów Szekspira, wybitnego eseisty Jana Kotta, siostrzeńca Marii Werten, pisał²³: *W latach 30., kiedy byliśmy studentami, Maryla weszła w kontakt z plastyczkami ze Stanów Zjednoczonych, które przyjeżdżały do Polski zainteresowane polską sztuką i folklorem. Kiedyś „ciocia Maryla” posłała mnie w charakterze przewodnika z jedną z owych Amerykanek, bym jej pokazał Łowicz jako ośrodek takiego folkloru i regionalnej sztuki. Sądzę, że właśnie te amerykańskie kontakty Marii Werten (tak skróconym nazwiskiem sygnowała swoje prace) sprawiły, że na krótko przed wojną wyjechała do Stanów, co uchroniło ją od strasznych doświadczeń hitlerowskiej okupacji.*

²¹ Cyt. za: H. Kenarowa, *Od zakopiańskiej szkoły przemysłu drzewnego do szkoły Kenara*, Kraków 1978, s. 192-193.

²² M. Werten, *Bartłomiejczyk – Victim of the German War on Polish Art*, „The Polish Review” 1945, nr 3, s. 12.

²³ R. Matuszewski, *Zabawne, przeczytane*, „Zeszyty Literackie” 2000, nr 72, s. 131.

Leonidas Dudarew-Ossetyński, współpracownik z Los Angeles, dla którego Maria Werten dekorowała restaurację „Wilno” w Agoura, miejsce spotkań polskiej emigracji, w tym Poli Negri i Stanisława Szukalskiego, uzupełniał²⁴: *Jak wszyscy [niemal] Polacy [Maria Werten] miała słabość do Stanów Zjednoczonych. Z wytrwałością tylko jej znaną nawiązała kontakty z amerykańskim światem artystycznym. Zafascynowana polską sztuką ludową postanowiła pokazać jej piękno cudzoziemcom. W wyniku jej starań pierwsza grupa z USA zamieszkała w podhalańskich chatkach bez wanny, lodówki i znajomości języka. Góralska muzyka, kolorowe stroje, piosenki i tańce, gościnność i pańskie maniery dumnych gazdów podbiły serca Amerykanów. Maria Werten była szczęśliwa. Dzięki ciepłym relacjom nawiązanym wówczas, przybysze zza Atlantyku po kilku tygodniach na wsi stawali się wiernymi przyjaciółmi Polski.*



J. Wolski, *Nasłuchujący*, 1933, drewno jesionowe, wys. 47,5 cm, Muzeum Polskie w Ameryce (Chicago), Fot. Wojtek Gil.

Doceniając jej zasługi na rzecz popularyzacji kultury narodowej rząd polski zaczął wspierać Marię Werten, wyznaczając ją na reprezentantkę kraju za granicą. Naturalnie, nie obyło się bez protestów – wygląd zbyt skromny, angielski za słaby... Jednak kilka miesięcy w Stanach pozwoliło jej na zdobycie zaufania tamtejszego środowiska artystycznego. Prasa pisała w superlatywach o wykładach i wystawach sztuki polskiej, które przygotowywała. Była tak zaangażowana, że wycieńczona pracą kilka razy zemdlala po prelekcjach.

MONIKA NOWAK

Historyk sztuki, studia podyplomowe z muzealnictwa (Northwestern University) i ochrony dóbr kultury (University of Chicago). Kurator wystaw, m.in. grafiki polskiej ze zbiorów w USA zaprezentowanej w Muzeum Narodowym w Krakowie. Kustosz chicagowskiego Muzeum Polskiego w Ameryce w latach 2006-2012; autorka ekspozycji stałej sztuki międzywojennej w Stephen and Elizabeth Ann Kusmierczak Art Gallery oraz pokazów współczesnej grafiki i plakatów studentów, profesorów uczelni artystycznych z Polski (Kraków, Katowice, Poznań, Wrocław, Warszawa, Łódź, Szczecin) – organizowanych pod patronatem gubernatora stanu Illinois i burmistrza Chicago. Zainteresowania badawcze: kolekcje sztuki polskiej i ich popularyzacja w USA, artyści-emigranci w Stanach Zjednoczonych. Wyróżniona odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”. Otwarty przewód doktorski w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁴ L. Dudarew-Ossetyński, *op. cit.*, s. 24. Tłumaczenia tekstów angielskich – autorka.